

№ 44.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Piotra Dam.
Sob. św. Sergiasza M.
Niedz. św. Macieja Ap.
Pon. św. Zygryda B.
Wt. św. Aleksandra.
Śr. św. Leandra B.
Czw. św. Romana Op.

Wschód słońca, godz. 7 m. 02
Zachód słońca, godz. 5 m. 26
Dług. dnia, godz. 10 m. 24
Przybyło d. godz. 2 m. 51

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 23 lutego 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

Dziś o 8 m. 15 w.

Jutro o g. 3¹/₂

Jutro o 8 m. 15 w.

„Napoleon w Hiszpanii”.

„12 żon Jafeta” w 3-ach aktach.

„Oblężenie Warszawy”

w 5 aktach.

Kursy Techniczne w KUIAWSKIEGO.

dla przemysłu włóknistego
Na nowe półroczne ZAPISY już rozpoczęte na oddziały: przedziałniczy, tkacki, farbiarski, apreturowy i rysunkowy.

Nowo-Cegielniana № 9
wczoraj od godz. 7 i pół do 10.

rze Scheidemanna koło wstrzymało się od głosowania, oddało białe kartki, i tym sposobem zapewniło zwycięstwo socjaliście, który pobit konserwatywnego hakatystę większością czternastu głosów.

W prasie polskiej w zaborze pruskim wywiązała się z tego powodu ożywiona polemika na temat: czy koło polskie dobrze zrobiło, zapewniając zwycięstwo socjaliście i utracając konserwatyście, i czy w przyszłości w podobnych wypadkach, których w parlamencie niemieckim nigdy nie braknie, koło polskie powinno się wiązać z prawicą, czy lewicą? Konserwatywny „Dziennik Poznański” wystąpił z ciężkimi zarzutami i cierpkimi wymówkami pod adresem koła za wpuszczenie socjalisty do prezydium izby. Zarzuty organu konserwatywnego, naszym zdaniem, nie są słuszne i nie wytrzymują krytyki. Koło spełniło swój obowiązek, głosując na Spahn. Zaznaczyło przez to swój charakter i stanowisko polityczne, bo nie mogło opuścić reprezentanta centrum, które, jakkolwiek wiele mu zarzucić można, przy wszystkich ustawach antypolskich zawsze polaków popierało. Takiego kandydata trudno było opuścić, bo byłby to zasadniczy błąd polityczny, który pomściłby się niewątpliwie.

Inaczej atoli przedstawia się sprawa, gdy chodziło o wybór pomiędzy konserwatyście a socjalistą. O socjalistach w parlamencie niemieckim to jedno powiedzieć trzeba, że zawsze z całą energią i stanowczością zwalczali przesładowczą politykę antypolską rządu pruskiego, że chłostali ją często bez miłosierdzia, poddając ją nieraz wprost druzgocącej krytyce. Oczywiście nie czynili tego z sympatii lub życzliwości do polaków, ale spełniali przede wszystkim swój program polityczny, nie godzący się na prawa wyjątkowe, przyczem leczyli zawsze na pozyskanie sobie głosów polskich przy wyborach. Jakiemibądź motywami jednak kierowali się socjaliści, faktem jest, że politykę antypolską zwalczali i zwalczają. Koło polskie nie miało więc żadnego powodu do stawania w opozycji do tego dziś najsilniejszego stronnictwa w parlamencie, zwłaszcza gdy znalazło się w tym korzystnym położeniu, iż wstrzymując się od głosowania, mogło już tem samem socjalnemu demokracie zapewnić zwycięstwo.

Tem łatwiejsza była w tym wypadku sytuacja Koła polskiego, że kontrkandydatem był zdeklarowany, zaciekły hakatysta konserwatywny, Dietrich, który hołduje kierunkowi politycznemu agrarno-hakatystycznej „Deutsche Tagesztg.”, która z okazji obrad nad ustawą o wyłączeniu rzuciła hasło, że „w Prusiech tak długo nie uspokoją się walki narodowości-

we, dopóki polakom nie przetrąci się politycznej kości pacierzowej”. Na takiego kandydata Koło żadną miarą głosować nie mogło, zwłaszcza gdy podczas przedwstępnych rokowań, konserwatyści nie zwrócili się do Koła z żądaniem poparcia, gdy oni je wręcz zignorowali.

Trudno więc zrozumieć zarzuty „Dziennika Poznańskiego”. Stanowisko tego organu nie da się uzasadnić ani stosunkami w kraju, ani stosunkami w parlamencie. Tkwi w argumentacji jego niepoprawna ugodowość, pokutująca jeszcze wśród pewnej części konserwatywistów poznańskich. Jak wywzajemniono się polakom przed dwoma laty za poparcie w parlamencie reformy finansowej, to rzecz powszechnie znana. Zarówno centrowcy, jak konserwatyści, zwrócili się wówczas o pomoc do Koła, które jej też udzieliło, lecz zaledwie reforma finansowa została uchwalona, ci sami konserwatyści razem z narodowymi liberałami domagać się zaczęli w sejmie pruskim zaostrożenia naganki na polaków. Takich wrogich stronnictw Koło żadną miarą popierać nie powinno. Czyżby „Dziennik Poznański” o tem wszystkim nie wiedział lub wiedzieć nie chciał?

Natomiast rozumne i trzeźwe stanowisko zajęła w tej kwestyi prasa demokratyczna w zaborze pruskim, domagając się od Koła polityki wolnej ręki, to jest niewiązania się ani z prawicą ani z lewicą, badania każdej sprawy „od wypadku do wypadku” trzeźwej rezerwy i nieangażowania się przedwcześnie lub niepotrzebnie ani w jednym, ani w drugim kierunku.

Protest przeciw zamachowi na szkolnictwo słowiańskie na Śląsku.

Z Cieszyna piszą:

Wiadomość o zamierzonym zamachu większości niemieckiej Sejmu śląskiego na szkolnictwo słowiańskie w kraju przez odebranie gminom prawa przedstawiania obowiązującego Wydział krajowy ternu przy nominacji nauczycieli w szkołach ludowych i prawa decyzji o języku wykładowym w szkołach — wzburzyła niesłychanie ludność słowiańską na Śląsku. Przywódcy polscy i czescy wezwali ludność do wystąpienia gromadnej deputacji do rządu krajowego i Sejmu śląskiego do Opawy celem zaprotestowania przeciw projektowanemu gwałtowi niemieckiemu.

W środę 14 b. m. zebrała się w Opawie około 600 osób licząca delegacja polsko-czeska, złożona z najważniejszych obywateli, przeważnie burmistrzów i radnych gminnych. Na zgromadzeniu w czeskim „Maticznym Domu”, na którym przemawiali czescy i polscy postowie; dr. Michejda, Halfar, Poppe i Gudrich, dokonano wyboru delegacji ściślejszej, składającej się z 5 deputowanych Czechów, 5 Polaków. W skład tej deputacji weszli; ze strony czeskiej burmistrzowie z Opawskiego Kowala i Hawliczek, Gołat z Radwanic, Adamek z Raszkowic i aptekarz Ma-

Kiedy świat owionie mroz,
Milkną śpiewy wszystkich muz —
Tylko moja, wierna mi,
Wciąż wesole rodzi sny,
Wciąż mi szepcze: o mnie śnij
I Szustowa koniak pij!..

Koło polskie w Berlinie.

Koło polskie w parlamencie niemieckim jest grupą liczebnie słabą, liczy bowiem zaledwie 18 członków. Położenie jego nie jest więc łatwe, a niejednokrotnie nawet bardzo jest trudne. — Kierownicy poselstwa polskiego muszą postępować bardzo ostrożnie, aby nie narazić na szwank interesów narodowych, a równocześnie zapewnić sobie i swojej organizacji znaczenie i powagę w izbie.

Zwłaszcza w obecnym parlamencie, gdzie niema zdecydowanej większości ani po prawej, ani po lewej stronie, gdzie stosunki przy rozmaitych ważnych sprawach rozmaicie układają się mogą i będą, i gdzie często głosy koła polskiego zaważyć mogą na szali, zadanie koła będzie bardzo trudne i odpowiedzialne. Poselstwo polskie niejednokrotnie zdecydować się będzie musiało, czy pójść z tą, czy z ową przypadkową większością, lub czy też raczej pozostać powinno biernym widzem walk partyjno-politycznych, intryg i targów zakulisowych, których wśród stronnictw niemieckich nigdy nie brakowało, a których przy obecnej niezdecydowanej większości w izbie będzie jeszcze więcej, aniżeli było dotąd. W takiej niewyjaśnionej sytuacji parlamentarnej, stronnictwa niemieckie nieraz zbliżyć się będą musiały do koła, ubiegając się o poparcie w tej lub owej sprawie.

Już przy pierwszym wyborze prezydium parlamentu, głosy polskie dwukrotnie zaważyły na szali i zdecydowały o przeprowadzeniu d-ra Spahna na prezydenta i socjalisty Scheidemanna na pierwszego wiceprezydenta. Wprawdzie Spahn złożył następnie swoją godność, a przy następnym wyborze został wybrany prezydentem wolnomyślny poseł Kaempff, ale to już nie leżało w zakresie działalności Koła. Przy wybo-

zanek z Michałkowic; ze strony polskiej dyrektor Filasiewicz, budowniczy Tomiczek, burmistrz Grycz z Ropicy, Rudolf Cichy z Olbrachtowic i kierownik szkoły Włodek z Polskiej Ostrawy.

Delegacja wraz z posłami, otoczona policją udała się do zastępcy prezydenta krajowego rad. dw. dr-a Rotha, do którego imieniem delegacji przemówił dyr. Tow. oszczędności i zaliczek w Cieszynie i prezes „Macierzy Szkolnej” p. Filasiewicz, domagając się usunięcia projektu szkolnego i niedopuszczenia go pod obrady Sejmu; zaprotestował też usilnie przeciwko uchwaleniu przez Sejm subwencji na szkoły prywatne „Schulvereinu”, zakładane w polskich gminach w celach czysto germanizacyjnych.

W odpowiedzi na wywody dyr. Filasiewicza, oświadczył dr. Roth beczelnie, że projekt ustawy o nominacji nauczycieli wejdzie pod obrady i musi być przeprowadzony, ponieważ ustawa taka, jego zdaniem, jest konieczna. Odpowiedział zastępca prezydenta kraj. dr. Michejda — ostatecznie deputacja odniosła wrażenie, że rząd krajowy projekt szkolny hakatystów niemieckich usilnie popiera.

Następnie udała się deputacja tłumnie przed gmach sejmowy szląskiego. — Sejm właśnie obradował. Deputację przyjął zastępca marszałka kraj. książę kardynał Kopp, który również dał do zrozumienia, że projekt hakatystyczny będzie przedmiotem obrad, zaznaczył jednak z naciskiem, że sejm w obradach nad tą sprawą będzie się kierował obiektywnością. Zachowanie się kardynała Koppa wobec deputacji było atoli znacznie życzliwsze, niż przedstawiciela rządu.

Rezultatem pozytywnym manifestacji słowiańskiej jest postawienie sprawy jasno przez rząd i zastępcę sejmowy. Ludność słowiańska dowiedziała się, na co liczyć może ze strony sejmowy i rządu szląskiego. Z drugiej zaś strony organizowanie deputacji przebudziło ludność słowiańską z uspienia i dodało jej energii do dalszej walki.

Przy tej sposobności trzeba jeszcze raz podnieść, że taktyka postów słowiańskich w sejmie szląskim jest dla ludności co najmniej niezrozumiałą. Posłowie słowiańscy obecnie ogłosili i rozpoczęli obstrukcję. — Obstrukcję tę prowadzą jednak w ten sposób, że większość niemiecka uchwała bez przeszkód subwencję na cele szkół germanizacyjnych i załatwia wszystkie sprawy, które uważa za stosowne. — W ten sposób większość niemiecka kpi sobie z postów słowiańskich i robi swoje. Słowianie muszą więc energiczniej jąc się taktyki, jeżeli chcą, aby się nimi w sejmie i kraju liczone.

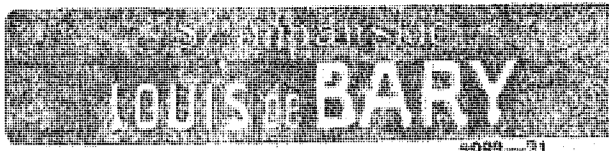
Plany wielkiej wojny.

W Niemczech pojawiła się głośna ksiązka p. t. „Wielka wojna dzisiejsza“, której autor generał von Falkenhausen oblicza siły Niemiec i przypuszczalną ich rozwój podczas wojny z Francją i Rosją. Na obliczenia te, które miały napełnić Francję przerażeniem odpowiada broszura francuska p. t. „Derrière la façade allemande“ pisana przez jednego z pułkowników francuskich.

Myśl o przyszłej według powszechnego przekonania nieuniknionej wojnie, wyraża się bezustannie w prasie Niemiec, Francji i Anglii — myśl ta zajmuje również dzienniki rosyjskie, przyczem tam przybiera formę przewidywań wojny z Austrią, dzienniki zaś wiedeńskie skierowują swe obliczenia w stosunku do Włoch i Rosji.

Te wszystkie próby zbadania szans gigantycznych armij współczesnych są oczywiście przeważnie próżnym zadaniem. Najpowszechniej sądzą, że te szanse są prawie niemożliwe do obliczenia — choćby dlatego, że takich gigantycznych armij ziemia jeszcze nie widziała. Nawet chwalebnie się liczbowa przewaga, jak w ksiązce Falkenhausena, jest bardzo problematycznej wartości.

Armia niemiecka liczy w całkowitym składzie 5,200,000 ludzi. Z liczby tej armia czynna (żołnierze od 20 do 22 lat) ma 600,000, rezerwa (od 22 do 26 lat) 1,000,000, landwera (od 27 do 37 lat) 2,000,000, i „Ersatz-Reserwe“ (od 20 do 31 lat) 1,300,000, co razem czyni 50 dywizyj czynnych i 34 dywizyje rezerw, tworzących 42 korpusy armii.



Według planu Falkenhausena 5 tylko (tak głosi obecny plan mobilizacyjny) przeznaczonych jest do Rosji (1, 2, 5, 6 i 17) pozostałe 37 mają stawić czoło Francji.

Gdzie się zbiorą te olbrzymie masy żołnierzy?

Nie w Alzacji ani w Lotaryngii. Tam byłoby im za ciasno, za blisko nieprzyjaciela. Powinny się zebrać i zorganizować w spokoju, z dokładnością maszyneryi zegara.

Koncentracja nastąpi więc pod osłoną wału fortec alzackich, na północ od nich, poza Blies, małą rzeczką, która płynąc ze wschodu na zachód i wpadając do Loary tworzy granicę Pałatynatu, pełnego łąk i szerokich pól.

Jeden z oficerów francuskich tak opisuje w „Matinie“ rysunki do tej koncentracji olbrzymiej.

„Jest to jakby zbiorowisko ciał, które przylegają do siebie. Na mapie — to szeroka, nieprzerwana plama, która rozszerza się i zwięża, idzie naprzód i cofa się. A gdy potem ten kołos sam przejdzie do ataku, będzie się miało wrażenie, że to jakiś ogromny potwór toczy się naprzód i wyciąga ciężkie ramiona, aby nas chwycić nad Mozela i zdusić pod swoim ciężarem!”

Którędy podąży ów potwór do Francji? Falkenhausen nie mówi tego wyraźnie. Ale nie pójdzie przez Alzację — lecz zapewne przez Belgię albo przez Luksemburg. Na równinach Ardenne czy Aisne odbędzie się ta bitwa tytaniczna — nowa bitwa pod Mukdenem o froncie stu kilometrów — bitwa rozstrzygająca o losach największej z wojen w historii...

Te liczby i obliczenia są wymowne i straszne. Ale czemu są liczby? Wieczorem dn. 16 sierpnia 1870 walczyło pod Gravelotte 135,000 francuzów z 95,000 Niemców — i ci ostatni zwyciężyli. Pod Mukdenem japończycy mieli o 60 tys. żołnierzy mniej i rosyjanie ustąpili.

Liczba to jenen tylko z warunków powodzenia — taktyka — to drugi — ważniejszy.

Pułkownik francuski w broszurze wyżej wspomnianej zarzuca armii niemieckiej rutyniczne trzymanie się wciąż tej samej taktyki: okrążenia jednego ze skrzydeł nieprzyjaciela i miażdżenia go. Zaden oficer niemiecki nie może sobie pozwolić na samodzielność. Ktoby odstąpił od tego sakramentalnego manewru, tenby stracił karierę.

Napoleon miał tyle taktyk, ile bitew. „Był oportunistą swego geniuszu“. Był zawsze nieprzewidywanym, zawsze twórczym...

Zresztą liczebnie armia francuska jest tylko o drobiazg mniejsza od niemieckiej — jest jej prawie zupełnie równą. Przytem zaś pułkownik francuski wątpi, czy na Rosję wystarczą owe 5 korpusów.

I pozostaje wreszcie 167,000 armii angielskiej, co stanowić będzie nielada pomoc dla Francji. I pozostaje flota angielska...

Napoleon w rozmowie z lordem Amhorstem (dnia 1 lipca 1817 r. na wyspie św. Heleny) mówił, że Anglia nie powinna prowadzić wojen lądowych. Ze swymi okrętami niech ma w Europie tylko ambasadorów — i uzyska przez nich co zechce. Flota angielska może zablokować wszystkie porty — a wtedy co? „Kraj zablokowany — to jak człowiek, którego ciało zanadto wymaszczono oliwą — wszystkie pory skóry ma zatkać — udusi się“.

Niemcy, na 12 miliardów swego przywozu, wydają 8 miliardów na przywożone produkty rolnicze i żywnościowe.

Jeżeliby Anglia „zanadto natarła oliwą“ ciało Niemiec — to uniemożliwiłaby im oddychanie aż do uduszenia...

Tak rozmawiają ze sobą Niemcy i Francuzi — w roku 1912. Miła rozmowa!

Z prasy polskiej.

„Przegląd Kielecki.“

Mamy przed sobą pierwszy 5 numerów no-

wego dziennika prowincjonalnego pod powyższym tytułem.

W pierwszym numerze znajdujemy zapowiedź wysoce interesującą. Redakcja obiecuje wysunąć na pierwszy plan troskę o rozwój ekonomiczny miejscowy, zarówno rolniczy jak i przemysłowy.

Niestety, w dalszych numerach, oprócz artykułu „Unarodowienie handlu i przemysłu“, obracającego się zresztą w znanych ogólnikach, nie spotykamy śladów dążenia do urzeczywistnienia tej pięknej zapowiedzi.

Istotnie, aby podobny program wypełnić, potrzeba zebrać grono współpracowników poważnych, obeznanych gruntownie z różnemi gałęziami przemysłu i rolnictwa. Czy „Przegląd Kielecki“ znajdzie odpowiednie siły chętne, gotowe do pracy? Czy się nie pośpieszył zbyt z swą zapowiedzią? Czy też zapowiedź ta była tylko wyrazem chęci dobrych, bez sił do wprowadzenia ich w życie — o tem z pięciu numerów trudno wyrokować stanowczo, ale wyrok nie wypadł by na korzyść.

„Przegląd Kielecki“ jest pismem codziennym. Numer składa się z czterech stronnic. Prenumerata roczna kosztuje 4 rb., a z przesyłką pocztową 5 rb. 40 kop. Jako redaktor i wydawca podpisuje się p. Czesław Lubicz-Czaplicki.

O składki szkolne.

W środę wieczorem, w oddziale magistratu pod przewodnictwem prezydenta W. Pieńkowskiego, odbyło się zebranie polskiej i niemieckiej komisji szkolnych, przy udziale członków dozoru bożniczego pp. B. Dobranickiego, Szykiera i Warchiwkera.

Dozór bożniczy okręgu łódzkiego odezwą z dnia 12 b. m. prosił magistrat o wydzielenie z rozkładu składek, jakie wpływają od towarzystw akcyjnych, banków i instytucyj kredytowych, towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i ubezpieczeniowych — pewnej sumy na utrzymanie szkół elementarnych żydowskich. Dotychczas od wzmiankowanych przedsiębiorstw i instytucyj wpływające sumy rozdzielane były w ten sposób, że do kasy polskiej komisji szkolnej wpłacano 63%, a do niemieckiej 37%.

Dozór bożniczy żądanie swoje uzasadnia tem, że niektóre towarzystwa akcyjne i pożyczkowo-oszczędnościowe, jak I. K. Poznańskiego, M. Silbersteina, M. Kohna, Sz. Rosenblatta, M. A. Wienera, S. Szepa i inne, których akcyonariusze są wyłącznie wyznania mojżeszowego, pociągnięte zostały obecnie do płacenia składek szkolnych na utrzymanie chrześcijańskich szkół elementarnych miejskich i z tego powodu odmówiły płacenia na utrzymanie szkół żydowskich, przez co bardzo uszczupliły fundusz na ten cel przeznaczony.

Niemiecka komisja szkolna wyraziła zdanie, że wszystkie istniejące w Łodzi szkoły elementarne miejskie, jako to: 2 rosyjskie (utrzymywane ze środków niemieckiej komisji szkolnej, i 1 rosyjsko-polska (utrzymywana kosztem polskiej komisji szkolnej), 23 szkoły polskie, 22 szkoły niemieckie, 3 szkoły maryawickie, wreszcie 12 żydowskich, prowadzone według jednego programu, mają równe prawa, aby były utrzymywane wyłącznie ze składek, wnoszonych przez mieszkańców, stosownie do ich narodowości, do odpowiednich kas. Wpływy zaś od towarzystw akcyjnych, banków, kas pożyczkowo-oszczędnościowych i t. d., jako instytucyj międzynarodowych, powinny być rozdzielone proporcjonalnie na utrzymanie wszystkich wogóle szkół w Łodzi, do których należą i żydowskie.

Opierając się na powyższym niemiecka komisja szkolna uważa, że podjęte starania dozoru bożnicznego są słuszne i zasługują na uwzględnienie.

Wobec tego wyrażając swoją zgodę, komisja proponuje, aby z ogólnej sumy, jaka wpływa od towarzystw akcyjnych i banków, wydzielać: na utrzymanie szkół polskich 55%, niemieckich 30% i na żydowskie 15%.

Członkowie polskiej komisji szkolnej, nie podzielając opinii niemieckiej komisji szkolnej — postanowili powstrzymać się od wypowiedzenia swego zdania do czasu decyzji gubernatora piotrkowskiego, do którego polska komisja zwróciła się z podaniem, prosząc o gruntowne zbadanie sprawy. (a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SLOWIANSKIE. Dziś Przedziszława. Jutro Bogusza.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Napoleon w Hiszpanii”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „12 żon Jafeta” (dla młodzieży). Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Oblężenie Warszawy”, sztuka historyczna W. Belcickiego (po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebr. dyskusyjne Sekcji naucz. elementarnego przy Stow., naucz. chrz. (Konstantynowska 5) o g. 8 wieczorem.

— Jutro og. roczne zebr. zarządu Stow. wzaj. pomocy kasy pogrzebowej (Ogrodowa 18) o g. 6 w. — Posiedzenie zarządu Tow. opieki nad drzewostanem (Piotrkowska 145) o godz. 8 w. — Og. roczne zebr. kupców łódzkich w II terminie (w lok. giełdy, Piotrkowska 87) o g. pół do 6 pp. — Og. roczne zebr. czl. Tow. zwol. sportu (Piotrkowska 108) o g. 8 w.

„LUTNIA” (Piotrkowska nr. 108). Jutro wieczornica mieszana Tow. muzyczno-dramat. „Lutnia” p. n. „Powitanie postu” Początek o godz. 8 wieczorem.

KOŁO PRAC. DR. ZEL. FABR. ŁÓDZKIEJ. Jutro (w lok. wł. Widzewska 75) wieczór p. n. „Siedź kolejowy”. Początek o godz. 9 wieczorem.

KLUB RZEMIEŚNICZY. Jutro (w lok. Klubu, Zielona nr. 13) J. Joelson, kand. nauk ekon., wygłosi odczyt p. t. „Znaczenie rzemiosła w gospodarstwie narodowym; historia i stan obecny na Zachodzie”.

ODCZYT. Jutro w lokalu Towarz. krzewienia oświaty, Mikołajewska nr. 11, o godzinie 8 wieczorem p. Eugeniusz Sokołowski wypowie 1 część odczytu p. t. „Praca”.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Post Wielki.** W czasie rozpoczynającego się Postu Wielkiego stosownie do przepisów kościelnych wierni wstrzymać się winni zupełnie od pokarmów mięsnych, zachowując prócz tego wstrzeźliwość w jedzeniu. Ponieważ jednak zachowanie przepisów powyższych w całej rozciągłości bywa czasem trudne do wykonania, a przekroczenie przepisów obciążałoby sumienie wiernych, przeto według ogólnej dyspensy, udzielonej wjermym przez Papieża Piusa X, pozwoleone jest: spożywanie potraw z nabiałem przez cały Post Wielki z wyjątkiem Wielkiego piątku, spożywanie potraw mięsnych we wszystkie niedziele bez ograniczeń, w poniedziałki zaś wtorki i czwartki raz na dzień. W pozostałe dni tygodnia, t. j. w środy, piątki i soboty, należy zachować post ścisły.

(x) **Bawelna korejska.** Przed kilku laty za-

wiązało się w Korei Stowarzyszenie popierające uprawę bawełny w tym kraju.

Na ostatniem niedawno odbytem zebraniu ogólnem Stowarzyszenie to powzięło następującą uchwałę:

„Przez siedem lat swego istnienia Stowarzyszenie przyswoiło Korei uprawę bawełny amerykańskiej nizinnej. Przestrzeń pod uprawę zajęta (6707 akrów—bez mała 170 włók) rozszerza się z każdym rokiem. Jednocześnie wzrasta wywóz. Ogólnie przynajm, że uprawa bawełny w Korei ma dobrą przyszłość. Stowarzyszenie spełniło więc swoje zadanie i rozwiązuje się.”

(a) **Na zjazd w Petersburgu.** Na zapowiedziany w marcu zjazd wszechrosyjski Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych w Petersburgu, zarząd 4-go Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego postanowił delegować prezesa p. M. Hirszberga i członka p. L. Margulesa.

(x) **Reforma podatkowa.** Do Dumy państwowej wniesiono, podpisany przez 32 posłów, wniosek, mający na celu zrównanie podatków Królestwa Polskiego z Cesarstwem, osnowy następującej:

Poczynając od 1 stycznia 1913 roku, skasować podatki dotychczasowe: gruntowy, zasadniczy i dodatkowy, oraz podymne główne i dodatkowe, tak dworskie, jak i włościańskie, a wzamian tego ustanowić podatek gruntowy, który ma być pobierany od wszystkich gruntów dworskich, włościańskich i miejskich w Królestwie Polskiem, wynoszący około 60 pr. podatku gruntowego dzisiejszego, z zastosowaniem podatku przy obliczeniach we wszystkich wypadkach, przy których znajduje zastosowanie podatek gruntowy i podymny.

(a) **O przyłączenie Bałut do Łodzi.** Śród obywateli os. Bałut powstał projekt poczynienia starań u odnośnych władz o przyłączenie tej osady do Łodzi.

Głównym motywem, który skłania obywateli bałuckich do tego kroku, jest obciążenie ich 10 proc. podatkiem od dochodu z nieruchomości, co, jak twierdzą zainteresowani, zrównało ich pod względem wysokości opłacanych podatków z obywatelami Łodzi. Wobec tego, zdaniem projektodawców, będzie lepiej gdy Bałuty zostaną wcielone do Łodzi.

Dzisiejszy bezładny rozrost tego wielkiego przedmieścia i jego upośledzenie pod względem zdrowotnym, z chwilą przyłączenia go do Łodzi, staną się przedmiotem troski zarządu miasta, który nie omieszką chyba dołożyć starań, aby osada ta stała się godną miana dzielnicy wielkiej Łodzi.

(x) **O skrzynkę pocztową.** Istniała niegdyś

i cieszyła się zasłużonem powodzeniem skrzynka pocztowa na rogu ulic Przejazd i Piotrkowskiej. Zdjęto ją z powodu robót budowlanych po obu stronach wylotu ulicy Przejazd na Piotrkowską. Teraz roboty te już są ukończone, ale skrzynka pocztowa czy zasnęła gdzieś twardo na składzie, czy też się przeniosła w jakieś odległe miejsce...

A szkoda.

Skrzynka na samym gmachu pocztowym (róg ulic Przejazd i Widzewskiej) bywa niekiedy tak zapelniona, iż chcący list wrzucić robią dla niego miejsce, ugniatając papiery już tam wpuszczone, do czego używają bądź parasola lub parasolki, bądź laseczki, klucza i t. p.

Ta jedna skrzynka, choć duża, nie wystarcza na dość rozległą przestrzeń.

(x) **Osobiste.** Redaktor „Dnia” warszawskiego p. Stefan Gorski bawi w naszym mieście.

(h) **Ze związku katolickiego.** Ministeryum spraw wewnętrznych zmieniło ustawę „katolickiego związku i wyłączyło z niej art. I pod lit. A, B, C, D, i E części II. Wobec powyższego rozporządzenia „Związek katolicki” pozbawiony został prawa otwierania nowych, jak również utrzymywania dotychczas istniejących zakładów naukowych katolickich, czytelni ludowych, muzeów stowarzyszeń naukowych, kółek dla młodzieży i t. d.

Powyższą odezwe otrzymał prezes łódzkiego oddziału Związku Katolickiego ks. proboszcz parafii Najświętszej Panny Maryi ks. Gniazdowski.

(x) **Ciekawe odczyty.** Tow. „Wiedza” urzęda w najbliższym czasie szereg odczytów o Turcyi, Palestynie i Egipcie. Prelegent p. Stanisław Majewski zwiedzał te kraje dwa lata temu, wkrótce po zaprowadzeniu w nich ustroju konstytucyjnego i obok wiadomości naukowo-geograficznych, poda wrażenia osobiste. Odczyty będą bogato ilustrowane obrazami świetlnymi. W tym celu sprowadzono 300 przezroczy.

Pierwszy odczyt p. t. „Wrażenia z podróży do Turcyi” odbędzie się w niedzielę dnia 25-go b. m., o godz. 4 po południu, w sali fabryki Gejera (Piotrkowska № 289).

(x) **Tow. krzewienia oświaty** przypomina, że jutro, t. j. w sobotę 24 b. m., o godz. 8 wiecz. i w niedzielę 25 b. m., o godz. 4 po południu, w sali odczytowej przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, znany publicysta i literat, ulubieniec publiczności łódzkiej, adwokat przysięgły Eugeniusz Sokołowski z lubelskiego, wygłosi wspaniały odczyt w 2 częściach, p. t. „Praca”. Bilety wejścia od 10 do 50 kop.

85)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg—patrz № 43).

Ewcia porwała się z miejsca i skoczyła ku Zagrajowi, aby pochwycić go za rękę. Spostrzegł ten ruch i rękę z bronią włożył do kieszeni.

— Nie „nada” się lękać panienko, my tu strzelać nie przyszli, bo my robociarze. My chcemy waszego dobra, a nie śmierci. Tylko opornych to bez „poszczady” karać będziemy. Pif w łeb i „konczono dzieło...” No, a może teraz na zgodę napilibyśmy się wódki?

— Szukajcie kogo innego do towarzystwa—rzekł podrażniony nieco Franciszek—bo ja wódki nie piję, ani moja żona.

— To i dobrze, rząd od was podatku nie weźmie.

— A pocóż wy pijecie!

— Prywyczka, durnaja prywyczka... cóż robić?

— Odczywać się...

— Nu, może będzie z czasem i to, ale teraz po rumce nie zaszkodzi! No, dalibóg, macie córkę prawdziwą krasawicę. Jaby za żonę ją wziął..

— Przyjdźcie jutro, panie Zagraj, to pogadamy, dziś już późno. Po nocy wszystkie gęsi szare—możecie się omylić. Dobranoc panom, czas położyć się spać.—To mówiąc, wziął Ewkę za rękę i wciągnął do sieni.

— Sprzątnij misy i łyżki — rzekł do żony.

Obaj przybysze podjęli się z ławki i skłoniwszy się czapkami, odeszli leniwym krokiem.

— Zagraj... — mówił Franciszek — kiedy służyłem we dworze, był ogar, który zwał się Zagraj.

Plunął.

— Łobuzy!

Zdala daly się słyszeć strzały. To Zagraj i Szpek strzelali na wiwat dla postrachu.

XXIX.

Na rogu ulicy św. Anzelma jest długa kiszka, zwana cukiernią. Dół przeznaczony dla korzystania z wypieków i smakołyków cukierniczych; na pierwsze piętro, po schodkach kręconych, wchodziło się do sal bilardowych. Tu gromadka żydków urządziła schadzke agitacyjną. Wielka długa izba napełniła się młodemi żydówkami i towarzyskami, a jeden bardziej krasomówczy młodzian wszedł z zabłoconemi butami na bilard i „trzymał rzecz” w żargonie przeplatany ruskimi zdaniem. W zapale często zapominał, że ma mówić żargonem i wtedy gardlanym głosem recytował mowy rosyjskie.

Ile w nich było pogroźek, wymyślań, złorzeczeń, ile przekleństw na całą przeszłość, trudno wyliczyć. Teraźniejszość miała dopiero stworzyć nowe drogi, nowe światy, nadać ludzkości nowe prawa, otworzyć wrota do krainy szczęścia.

Gromada, licząca około kilkuset ludzi, była zachwycona tą mową.

Duch bohaterski wstępował z każdym słowem, z każdym sztucznie zbudowanym frazesem!

Zdawało się, że to zgromadzenie zamieniło się w olbrzymi zastęp tytanów, ludzi niepojętej siły, która skruszy, jeżeli nie całą bryłę ziemi, to przynajmniej kawał na którym znajduje się mała część świata, Europa.

Bohaterzy troszeczkę za wesoło i za głośno wygrażali wszystkim ciemnościom ludzkości, tak, że prefekt polityi dowiedział się o zebraniu i sam wyruszył na miejsce, biorąc do pomocy jednego z niższych policjantów.

Ale nasi reformatorowie umieli się organizować, a myśląc o niebezpieczeństwie, urządzili forpocztę, rozstawioną ze wszystkich stron, w miejscach, gdzie odbywały się najsilniejsze ataki.

Za tłumem tych młodzieńców wszedł na salę i Michail Osipowicz. Różnił się on wiekiem od całego audytoryum, złożonego przeważnie z pensjonarek i z młodzieńców nie przechodzących poza lat trzydzieści.

(d. c. n.).

(x) **Z tow. abst. „Przyszłość“.** W niedzielę 25 b. m., o godz. 4 po południu, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Towarzystwa, na którym odbędzie się wybory nowego zarządu z powodu złożenia mandatów przez dotychczasowy zarząd.

(i) **Ze Stow. drogistów.** W ubiegłą środę, o godz. 9 wieczorem, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 163, odbyło się w obecności 17 członków, ogólne zebranie Stowarz. drogistów. Przewodniczył p. Gustaw Kachelki.

Z odczytanego sprawozdania dowiedziano się, że dochody wynosiły 550 rb., wydatki 420 rubli, pozostałość na rok bieżący 130 rb.

Do zarządu wybrano pp.: Gustawa Kachelkiego, Juliana Friedmana, Artura Thorna i Arno Dietla. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Karol Trautwein, Hugo Grams i Aleksander Kozłowski.

(n) **Tow. Krzewienia Oświaty** rozesłało odezwy, wykazujące działalność Tow. i wzywające do jednorazowego datku w kwocie 1 rb., na korzyść kasy Towarzystwa.

(x) **Z kasy zapomogowej im. Izr. Poznańskiego.** Kapitał zakładowy 108,000 rb. wzrósł do 209,000 rb. (wskutek narosłych procentów). W roku sprawozdawczym komitet zarządzający kasą rozpatrzył 717 próśb, na skutek których wypłacił 6,523 rb. zapomóg jednorazowych (od rb. 5 do 30 i wyżej) wdowom, sierotom i robotnikom; 375 rb. — rekrutom, powołanym do wojska, oraz inwalidom 2,802 rb. 35 kop.

Dochód kasy (t. j. 5 proc. od kapitału) stanowią 10,450 rb., łącznie zaś z saldem poprzedniego roku 11,449 rb. 5 kop. Ogółem wydano zapomóg na sumę 9,700 rb. 35 kop. Przewodniczącym komitetu kasy jest inżynier Michał Daszewski, sekretarzem — p. Taubwurel.

(x) **Ze Stow. czeladzi ciesielskich.** Roczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia odbędzie się w dniu 25 b. m., o godz. 10 rano, w lokalu Towarz. strzeleckiego, przy Wodnym Rynku nr. 4.

(x) **Powitanie postu w „Lutni“.** Sobotnia wieczornica dla pań i panów p. n. „Powitanie postu“, jak się dowiadujemy, zapowiada się doskonale. Ruchliwy komitet zabaw dokłada wszelkich starań, ażeby wieczornica ta wszystkich zadowoliła. Program nadzwyczaj urozmaicony i utrzymany w tonie artystycznym.

(x) **Firma H. Rudzki i S-ka tow. fabryki maszyn i odlewów,** w Warszawie zawiadamia, iż z powodu likwidacji interesu domu handlowego p. f. Hordliczka i Stamirowski, reprezentację swoich interesów na Łódź i okolice powierzyła inżynierowi technologowi p. Zygmuntowi Jezierskiemu.

(a) **Z gmin.** Urzędy gminne w powiecie łódzkim otrzymały polecenie zwołania zebrań gromadzkich dla rozpatrzenia spraw dotyczących gospodarki gminnej. Na zebraniach tych, między innymi, mają być rozpatrzone sprawozdania wójtów z działalności kas gminnych i pożyczkowo-oszczędnościowych za r. z. Zebrania odbywać się będą w porządku następującym: w gminach: Babice, Lućmierz, Puczniew i Łągiwniki 30 marca; w gminach: Rąbień i Rszew 1 kwietnia; w gminach: Bełdów, Bruźca i Nakielnica 3 kwietnia; w gminach: Brójce, Wiskitno 4 kwietnia; w gminach: Radogoszcz i Nowosolna 10 kwietnia; w gminach: Czarnocin i Żeromin 11 kwietnia; w gminach: Brus, Chojny, Gospodarz Górki 13 kwietnia r. b.

(a) **Pomoc tkaczom.** Komitet przy Towarzystwie Dobroczynności wydał dotychczasowo tkaczom żydom pozbawionym pracy, tytułem zapomogi rb. 14.000 licząc po 2-3 rubli tygodniowo na każdą rodzinę.

Wczoraj wydano po raz dziesiąty 1184 ryb. 264 rodzinom.

(a) **Odczyt.** W dniu 28 b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w sali koncertowej Vogla (Dzielnia M 18), L. Belmont wygłosi drugą część odczytu p. t. „O pocałunku w poezji Mickiewicza,łowackiego, Heinego, Malczewskiego, Szekspira i innych. Pocałunek zakazany w poematach Lermontowa i Or-ota“.

(b) **Groźny pożar.** Wczoraj o godzinie 7-ej minut 20 wieczorem, w stronie zachodniej miasta zajaśniała krwawa kula, po chwili odezwały

się syreny fabryczne, alarmując straż ogniową i wywołując wśród mieszkańców zaniepokojenie.

Jak się później dowiedziano, pożar szczyt się przy ulicy Karola nr. 11 na poddaszu 4-piętrowego budynku fabrycznego, w którym mieściły się 62 warsztaty tkackie, 8 samoprząśnic i wiele innych urządzeń związanych z wytwórczością przedziałniczo-tkacką, własność J. Rosenthala; sam zaś budynek należał do firmy Kwaśner i Lindenfeld.

Przybyły na miejsce pożaru II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej, które przekonały się, że siły ich są za wątkę, aby opanować mogły rozszalały żywioł, zawezwały do pomocy straż miejską, III, VII i VIII oddziały straży ogniowej ochotniczej i parową sikawkę z II oddziału straży ochotniczej. Ogień na razie zagrażał sąsiednim budynkom, jak kotłowni, parowej maszynie oraz budynkom sąsiedniej posesji również należącym do Kwaśnera i Lindenfelda.

Po przybyciu wezwanych oddziałów straży, wspólnymi siłami ogień umiejscowiono do tego stopnia, że spaliły się tylko maszyny tkackie i samoprząśnice na 4, 3 i 2 piętrach, pierwsze zaś piętro i parter zostały uratowane. Fabryka była ubezpieczoną na 120 tys. rb. w Towarzystwach „Salamandra“, „Rosya“ i petersburskiem „Lloyd“. Straty obliczają na 60 tys. rb.

Przyczyna ognia na razie nie wyjaśniona. W fabryce pracowano do 6 wieczorem. Wskutek zniszczenia warsztatów około 100 robotników straciło pracę.

(a) **Aresztowanie.** W związku z usiłowaniem napadu na rzeźnika Józefa Brzozowskiego, na szosie strykowskiej, aresztowano i pociągnięto do śledztwa dwóch mieszkańców Częstochowy, Zygmunta Klora i Stanisława Kędzióra.

(a) **Kara administracyjna.** Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, z dnia 17 b. m., właściciel domu nr. 6 przy ul. Groszanga Chaim Hochman, za przekroczenie formalności meldunkowych, skazany został administracyjnie na 15 rubli grzywnien lub 3 dni aresztu.

(x) **W sprawie Macocha.** Donoszą nam z Piotrkowa, że adwokat przysięgły z Warszawy p. Korwin-Piotrowski, zawiadomił we wtorek prezesa sądu okręgowego, iż nie może podjąć się obrony Heleny Krzyżanowskiej. Z tego powodu bronić ją będzie z urzędu jeden z piotrkowskich adwokatów przysięgłych.

We wtorek bawił w Piotrkowie adwokat przysięgły Siendzikowski, który będzie bronił furmana Wincentego Piankę, oskarżonego o to, iż wraz z Macochem i znikłym służącym klasztornym, Stanisławem Załogą, wywieźli z klasztoru sofę, w której się znajdował trup zabitego Wacława Macocha i zawiózł ją do wody a następnie utopił.

Skład trybunału w sprawie Macocha jest następujący:

Przewodniczyć będzie prezes Wołkow, w asystencji sędziego I wydziału karnego Pawłowicza, II-go wydziału Biedrowa, III wydziału — Gubskiego; oskarżać będzie prokurator Łanszyn, który powrócił do zdrowia, zamiast p. o. prokuratora warszawskiej izby sądowej, Niedleckiego.

(h) **Za czynną obrazę.** Zjazd sędziów pokoju rozważał wczoraj sprawę apelacyjną Pejsacha, Borysa i Elima Ajzensztajnow, mieszkańców Besarabskiej gubernii, osądzonych przez sędziego V rewiru na miesiąc aresztu, za obelgi czynne przeciw szwajcarowi na kolei Fabryczno-łódzkiej, Aleksandrowi Wierzbickiemu. Zjazd zmniejszył Ajzensztajnowi karę na 8 dni aresztu, co zaś do Borysa, wyrok I instancyi zatwierdził.

(h) **Z sądu.** Bronisław Kosiński, lat 37, zamieszkały w Łodzi, stawiał opór sekwestratorowi Kalinowskiemu, który zabierał palto Kwaśniewskiego, by sprzedać je za należność składki szkolnej. Sąd okręgowy piotrkowski skazał Kwaśniewskiego za opór i zelaznie władzy na 7 dni aresztu.

Do naczelnika oddziału poczty i telegrafu nadesłał list L. Finkensteina, który rozmyślnie wyraża się niepoehlebnie o czynnościach urzędników pocztowych, Sąd okręgowy skazał L. Finkensteina na 100 rb. kary lub 4 tygodnie aresztu.

(d) **Wybryki nożowców.** Do jakiego stopnia rozruchowali się nożowcy, dowodzi fakt, jaki miał miejsce onegdaj wieczorem na ul. Brzezińskiej. Z jednego z szynków wyszło trzech młodych ludzi, którzy, wydobywszy noże, rzucali się na każdego przechodnia i raniłi nożami. Popych na ulicy był nie do opisania. Momentalnie opustoszała cała ulica. Przechodnie kryli się w bramach, lecz nożowcy wyciągali ich stamtąd i raniłi. Kres tym napadom położyła dopiero policja, któ-

rej z trudem udało się obezwładnić rycerzy noża i doprowadzić do cyrkułu. Są to: 18-letni Lucyan Sobanski (Marysińska 55), 18-letni Mieczysław Spławski (Widok 8) i 17-letni Bronisław Mietkowski. Rannych opatrzyło Pogotowie, odwożąc ich do domów.

(x) **Pomyłka.** W jednym z poprzednich numerów donieśliśmy, że przy ul. Cegielnianej nr. 41 byli aresztowani Tadeusz Jaworski i Jan Czapiński. Otóż obecnie zaznaczamy, że obydwaj ci ludzie zostali wypuszczeni, gdyż okazało się, że zaszła w tym wypadku pomyłka.

(p) **Otrucia.** Na ul. Widzewskiej nr. 50 Regina R., służąca, lat 19, w zamiarze samobójczym napiła się karbolu i mimo energicznej pomocy, udzielonej jej przez lekarza Pogotowia, w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala Aleksandra. Na tejże ulicy pod nr. 112 Franciszka W., lat 20, robotnica, bez zajęcia, w tym samym celu połknęła coś trującego; niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia. Przyczyny rozpaczliwych kroków są niezbrane.

(a) **Wściekły pies.** Onegdaj w Nowych Chojnach przy ulicy Dębowej, pies wściekły pokąsał 13-letniego Oskara Welkego i 5-letniego Stanisława Buzelena.

Pokąsanych odesłano na kurację do lecznicy d-ra Palmirskiego w Warszawie.

(x) **Ze Zgierza.** Jutrzejczy koncert „Lutni“ zapowiada się znakomicie, tak pod względem artystycznym jako też i kasowym. Można więc wnosić, że wieczór jutrzejszy zgromadzi pełną salę słuchaczy, dla których zgotowana będzie prawdziwa uczta artystyczna. Kto się więc nie zaopatrzył do tej pory w bilet, niech pośpieszy, bo może zbraknąć.

(a) **Włamanie.** Onegdaj do sklepu Franciszka Freimana przy szosie konstantynowskiej w Zgierzu dostali się, za pomocą włamania, niewiadomi złoczyńcy i skradli różne towary na sumę 150 rb.

(a) **Kradzież na cmentarzu.** Mieszkaniec Zgierza, Jan Biesiada, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za wykopanie na miejscowym cmentarzu grzebalnym kilkunastu sztuk akacyi.

SZTUKA.

(g) **Ku czci Zygmunta Krasieńskiego.** Wczorajszy wieczór w teatrze popularnym, zorganizowany ku czci Zygmunta Krasieńskiego, wypełnił widownię aż do ostatniego miejsca. Nastrój panował podniosły, który doszedł do najwyższego napięcia, gdy prelegent red. Łapiński, kończąc swój odczyt, zwrócił się ku portretowi wieszczą, umieszczonemu na scenie i w silnym retorycznym zwrocie złożył mu hołd. Wszyscy obecni w teatrze powstałi z miejsc jak jeden mąż i przez chwilę panowała uroczysta cisza, po której dopiero odezwały się oklaski.

Następnie odegrano 3-ią część poematu „Nieboska Komedia“ (scena w zamku) i trzy części „Irydyona“.

Szczegółowe sprawozdanie z przedstawienia, z powodu braku miejsca, odkładamy do jutrzejszego numeru.

(x) **Teatr popularny (Konstantynowska 16).** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek odegrana będzie w 8 aktach sztuka p. t. „Napoleon w Hiszpanii“.

Jutro w sobotę po południu po cenach najniższych ukaże się wodewil w 3 aktach p. t. „12 żon Jafeta“ wieczorem zaś o godz. 8 m. 15 po raz pierwszy sztuka historyczna w 5 aktach p. t. „Obłężenie Warszawy“.

Dyrekcya teatru przygotowała tę nowość bardzo starannie i efektownie dając zupełnie nową oprawę sztuce, którą grywają obecnie w Krakowie i Lwowie z dużym powodzeniem, dzięki interesującej akcji i postaciom sympatycznym.

Współdziałal przyjmuje w sztuce cały personel teatru.

Z WARSZAWY.

* **Rocznica Zygmunta Krasieńskiego.**

Z powodu rocznicy Zygmunta Krasieńskiego grono osób z pp. Kobyłeckim i Borakowskim na czele organizuje nabożeństwo uroczyste, które odbędzie się w poniedziałek. O współdziałal i pomoc zwrócono się do stowarzyszeń i korporacji.

* **Obrona praw autorskich.**

W lokalu redakcyi „Swiata“ odbyło się

wczoraj zebranie organizacyjne założycieli „Polskiego stowarzyszenia obrony praw autorskich“ według projektu, opracowanego przez mec. Bronisława Wiślickiego. W zebraniu przyjęli udział zaproszeni przedstawiciele: Kasy literackiej, Tow. literatów i dziennikarzy, Tow. zachęty sztuk pięknych, Tow. artystycznego, Tow. muzycznego i Koła architektów. Po parogodzinnych obradach uznano w zasadzie założenie Stowarzyszenia za pożyteczne. Po poprawieniu ustawy w myśl wskazówek uczestników, postanowiono zwołać powtórnie zebranie celem ostatecznego zredagowania ustawy i przesłania jej do zalegalizowania. Zebraniu przewodniczył red. Stefan Krzywoszewski, sekretarzem był p. Jan Czempński.

* Zamknięcie fabryki.

Z powodu trwającego bezrobocia 30 kowali w fabryce R. i A. Szmidta, administracja fabryki, uwolniła pozostałych 85 robotników, wypłacając im tytułem odszkodowania, dwutygodniowy zarobek i fabrykę zamknięto.

* Stracenie.

Dziś po północy na stokach cytadeli warszawskiej stracono Wiktora Stepkowskiego, skazanego przez sąd wojenny warszawski na karę śmierci przez powieszenie za zbrojny opór policji po dokonaniu zamachu na Jana Zawiszę, sekretarza związku mącznego.

* Zamach na pociąg.

Pod stacją Zabkowiec, na wiorście 280, z patkanu, okalającego domek dróżniczy nr. 120, niewiadomi złoczyńcy wyjęli furtkę i położyli na torze, pod mający przechodzić pociąg osobowy. Ponieważ czyn ten dokonany był w nocy, maszynista wpadł całym pędem, rozbiwszy furtkę na kawałki, bez żadnych na szczęście, poważniejszych następstw.

* Uwolnienie Zawadzkiego.

Aresztowany w poniedziałek wieczorem był właściciel pokojów umeblowanych, Feliks Zawadzki, został uwolniony. Okazało się, że powodem aresztowania Zawadzkiego była obawa jego ucieczki. Gdy sprawdzono powód chwilowego wyjazdu, prokurator zarządził uwolnienie.

Z KROLESTWA.

Piotrków. Onegdaj złożono w Piotrkowie do grobu zwłoki sędziwego prezesa dyrekcji szczegółowej T. K. Z. s. p. Zygmunta Płonczyńskiego, jednego z najszanowniejszych przedstawicieli ziemiaństwa naszego.

Obdarzony zaufaniem ziemian, piastował od r. 1882 stanowisko radcy T. K. Z., od roku zaś 1894 prezesa dyrekcji. Powagą stanowiska swego wieku i doświadczenia popierał wszelkie usiłowania, natchnione zącą myślą obywatelską i pragnieniem dobra kraju. I choć zdrowie jego w ostatnich latach było coraz słabsze, s. p. Płonczyński zawsze obecny był tam, gdzie o dobrą sprawę chodziło i gdzie wpływ jego był potrzebny.

Zmarły osierocił małżonkę i dwie córki.

Na pogrzeb do Piotrkowa przybył J. E. biskup kujawsko-kaliski, ks. Dzidowiecki.

Lubartów. Mieszkańcy wsi Czerwonka, w pow. lubartowskim pp. K. i S. Rodakowie za uczenie dzieci bez pozwolenia władz—skazani zostali w drodze administracyjnej na karę pieniężną z zamianą na areszt.

Strajk dorożkarski. We wtorek od rana wybuchł w Kaliszu strajk dorożkarzy.

Publiczność, która od rana wyjeżdżać miała z Kalisza do Warszawy lub do Prus, musiała ołbrzymią przestrzeń z miasta do dworca kaliskiego przebywać pieszo z walizkami, brnąc w błocie. Gorzej jednak odczuli strajk ci pasażerowie, którzy mieli kufry lub większą ilość pakunków, ci bowiem już do kolei wyruszyć nie mogli, z braku ludzi, którzyby ciężary chcieli dźwigać na grzbiecie.

Jedynie omnibusy i dwie dorożki p. Hamburgera kursowały.

Przyczyną strajku było ustanowienie z polecenia gubernatora kaliskiego stacji dorożkarskich w różnych punktach miasta, odpowiednich dla wygody publiczności, a nie jak dotąd tylko trzech stacji.

Do czasu porozumienia się z właścicielami dorożek, kursować będą od mostu Repliana do

rogatki Wrocławskiej omnibusy. Prócz tego pozwolono osobom prywatnym—właścicielom pojazdów, z Głównego Rynku wozić pasażerów po taksie, zatwierdzonej dla dorożek.

Niezależnie od powyższego rozporządzenia, uruchomiła policja 25 dorożek, obsadzając je stróżami domów.

Winnych znowy dorożkarzy aresztowano; będą oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za naruszenie porządku publicznego.

ROZNE WIESCI.

W klatce lwów. W menażeryi Fortunio w Alencon zdarzył się straszny wypadek podczas przedstawienia. Produkcujący się cyklista miał przejechać na rowerze po linie drucianej, rozciągniętej nad klatką ze lwami. Właśnie będąc nad nią, uległ nagłemu uderzeniu krwi do głowy i spadł z wysokości 6 metrów prosto między lwy. Nieszczęśliwy nie mógł się nawet podnieść, po upadku bowiem uległ złamaniu obu nóg. Lwy rzuciły się na ofiarę i w oczach publiczności rozszarpały ciało na części. Służba wydobyła z klatki po ogromnych usiłowaniach już martwe szczątki.

Ostatnia poczta.

— Z Wiednia donoszą; Z racyi zamianowania dwóch nowych ministrów wspólnych sesja delegacyjna zostanie prawdopodobnie odroczone do drugiej połowy kwietnia, aby ministrowie mieli czas rozpatrzyć się w swych agendach.

Dr. Biliński rozpoczął już swe urzędowanie i, jak słycać, po sesji delegacyjnej uda się w podróż inspekcyjną do Bośni, aby na miejscu poznać kraj.

Z pewnych informacji, które przedostały się na światło dzienne, nie ulega wątpliwości, że dr. Biliński położy główny nacisk na budowę kolei w Bośni i podniesienie życia gospodarczego. Pod względem narodowym i wyznaniowym zachowa ścisłą neutralność.

— „N. Fr. Presse“ przynosi szereg szczegółów o prądach, nurtujących w Kole polskiem, z racyi ostatnich zmian. Informacje te podajemy, ma się rozumieć, na odpowiedzialność wiedeńskiego dziennika.

„N. Fr. Presse“ donosi, że z końcem bieżącego tygodnia wszystkie miarodajne osobistości Koła polskiego bawić będą w Wiedniu, aby przygotować wybór prezesa Koła polskiego i pozyskiwać obszerniejsze stery poselskie dla swych planów.

„N. Fr. Presse“ potwierdza naszą informację, że decydować o wyborze prezesa będą demokraci. Prawdopodobnie demokraci polscy i ludowcy pójdą razem. Ludowcy, jak słycać, zrzekają się stawiania własnego kandydata, gdyż mają ze swego grona ministra. Zdaje się, że nowy wybór rozstrzygnąć się będzie między demokratą a konserwatystą.

Z konserwatystów największe szanse mają posł. Abrahamowicz i Korytowski. Z demokratów na pierwszym miejscu stoją posłowie Leo i dr. German. — Wybór prezesa Koła odbędzie się 4 marca.

W depeszy ze Lwowa donosi „N. Fr. Presse“, że zdaniem tamtejszych kół największe szanse ma prezydent Leo—lub na drugim miejscu dr. German, a to z tego względu, że poseł Stapiński jest zaprzyjaźniony z jednym i drugim i da im ewentualnie poparcie ludowców.

Narodowi demokraci i konserwatysty podłosey mają zamiar wysunąć kandydaturę pos. Kozłowskiego.

O mandat z Rzeszowa ubiegać się będzie narodowy demokrat dr. Adam. Wobec tego nie będzie prawdopodobnie wysunięta kandydatura d-ra Duleby, gdyż nie mogłaby ona mierzyć się z kandydatką d-ra Adama.

Wojna turecko-włoska.

Posiedzenie parlamentu.

Wczorajsze posiedzenie włoskiego parlamentu i senatu połączone było z wielką manifestacją patriotyczną.

Członkowie obydwóch ciał prawodawczych przybyli w komplecie. Trybuny przepelnione publicznością. Również pełne trybuny dyplomatyczne. W chwili ukazania się prezesa gabinetu Giolitti'ego, oraz ministrów wojny i marynarki urządziła publiczność owacy, wydając okrzyki na cześć armii i floty, w których imieniu ministrowie dziękowali, co znów wywołało entuzjazm. To samo nastąpiło w chwili, kiedy przewodniczący wyraził słowa uznania i podziękowania dla armii ze strony parlamentu. Kiedy narazie prezes gabinetu odczytał rządowy projekt do prawa, głoszący aneksję dwóch nowych prowincji włoskich Trypolitani i Cyrenajki, zabrzmiały okrzyki na cześć króla. Projekt przekazano specjalnej komisji. Owacyom nie było końca, kiedy prezes parlamentu starał się uchylć zarzuty, pochodzące z zagranicy, jakoby włosi dopuszczali się w Trypolisie nadużyć i okrucieństw.

Ministryum skarbu zażądało nowego kredytu na cele wojenne w wysokości 20 milionów lirów. Tym sposobem ogólne koszty wojny wynoszą dotychczas 200 milionów.

Włochy znowu atakują.

„Matin“ donosi z Rzymu, że utrzymuje się pogłoska iż flota włoska opuściła już Tarent. Włosi mają zamiar rozpocząć energiczną akcję na morzu przeciw Turcyi, aby wywołać dobry nastrój w zbierającym się parlamencie włoskim. Potrzeba akcyi morskiej występuje coraz dobitniej, zwłaszcza, że wszelkie przeszkody zostały już usunięte. Włosi zaatakują wybrzeża Turcyi europejskiej.

„Matin“ podnosi, że śmierć hr. Aehrenthala uwolniła Włochy od przyrzeczeń poczynionych po akcyi pod Prevezą a włosi liczą na to, że hr. Berchtold nie będzie tak energicznym jak jego poprzednik.

Republika chińska.

Mukden, 22 lutego. (P.) Juanszikaj telegrafował do Lantianweja, że trwające walki w Mandżurii ogromnie hamują zawarcie pożyczek zagranicznych i prosił o unikanie starć zbrojnych.

Czifu, 22 lutego. (P.) Z Szantraju oczekiwany jest Tanszaoj z 2,000 oddziałem. Kupiectwo miejscowe czyni starania u prezydenta republiki o wyznaczenie Czifu jako rezydencji dla gubernatora szanduńskiego.

Ludność Wendenu ogłosiła wojnę przeciw rewolucjonistom. Wysłano tam wojsko dla przywrócenia porządku.

Charbin, 22 lutego. (P.) Surowe rozprawy władz chińskich w Fudziadlanie z rewolucjonistami trwają nadal. Stracono przeszło 30 ludzi. Chińczycy bezwarkoczowi zbiegli do Charbinu w obawie aresztowań.

Charbin, 22 lutego. (P.) Gazeta fudziadańska została zamknięta skutkiem wysiedlenia współpracowników do Charbinu.

Hankou, 22-go lutego. (P.) Minister wojny Sunchu udaje się do Pekinu z zaproszeniem Juanszikaja do Wuczangu dla złożenia przysięgi wobec niespełnienia przez niego czterech punktów umowy: wydalenia dworu z Pekinu, rozpuszczenia gwardyi, odwołania do Pekinu armii, działającej przeciw Hankou i oddanie północnej części kolei Pekin—Hankou pod zarządek rządu republikańskiego.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 22 lutego (P) Rada ministrów przyjęła wniosek komisji międzywydziałowej pod przewodnictwem ministra oświaty w sprawie otwarcia nowych i rozszerzenia istniejących szkół wyższych. Zaprojektowano w pierwszym rzędzie otwarcie instytutu agronomicznego w Woroneżu, instytutu górniczego w Ekaterynburgu i wydziału lekarskiego w Rostowie.

PETERSBURG, 22 lutego (P) Oddzielna rada przy ministryum handlu i przemysłu rozpoczęła rozpatrywanie sprawy pozwolenia właścicielom cukrowni w Król. Polskiem na przewóz cukru drogą morską, transito przez Niemcy, do

Dnia 21 b. m. zmarł, przeżywszy lat 58



STANISŁAW STOKOWSKI

były obywatel ziemski.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 26 lutego w parafii Domaniewice, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na st. dr. żel. Warsz.-Kaliskiej Domaniewice dla przewiezienia do grobu rodzinnego na Powązki w Warszawie, gdzie we wtorek 27 b. m. odbędzie się przy zwłokach nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim; po skończeniu nastąpi złożenie zwłok do grobu, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

żona i rodzina.

654

portów rosyjskich w kraju nadbałtyckim.

RYGA, 22 lutego (P) W pobliżu Zugridy policja chciała aresztować zbiegłego z kategorii Szurgaja, który teroryzował ludność miejscową. Podczas trzechgodzinnej wymiany strzałów zostali zabici katorżnik i jeden policjant.

MADRYT, 22 lutego (P) Według wiadomości nadeszłych z Melilli hiszpanie stracili w bitwie pod El-Tinain 16 ludzi poległych i 61 raniomych.

BAKU, 22 lutego (P.) Wyjaśniono, że w domu Caturowa znaleziono dwie naładowane bomby, formy drewniane z narzędziami do ładowania bomb, 90 pudów ładunków karabinowych, 1 rewolwerowych, 5 pudów dynamitu, 180 łóżyk karabinowych, 22 łuf gwintowanych i 15 rewolwerów. Aresztowano 9 osób podejrzanych.

WIEN, 22 lutego (P) Ambasador Giers wyjechał do Petersburga.

WIEN, 22 lutego (P) Przy zachowaniu wspaniałego ceremoniału dworskiego odbyło się nabożeństwo żałobne przy trumnie Aehrenthala. Obecni byli: przedstawiciel cesarza arcyksiążę Franciszek-Ferdynand, przedstawiciel króla Alfonsa, arcyksiążęta, arcyksiężniczki, ciało dyplomatyczne, ministrowie, władze wojskowe i cywilne oraz masa przedstawicieli wszystkich klas ludności. Po nabożeństwie trumnę przewieziono na dworzec, a stąd do Czech dla pogrzebania w grobach rodzinnych.

WIEN, 22 lutego (wł.) Na pogrzebie hr. Aehrenthala reprezentantem cesarza był następca tronu.

WIEN, 22 lutego (wł.) Ze sfer kolejowych donoszą, że za staraniem min. Długosza ministerium kolejowe wstrzymało zarządzenie, mające na celu wycofanie wagonów sypialnych przy pociągach osobowych nocnych na przestrzeni Kraków—Lwów. Ministerium kolejowe poleciło, aby te wagony nadal kursowały do 30 września, a jeśli frekwencja ich wykaże 50 proc. miejsc zajętych stale, zostaną nadal zatrzymane.

WIEN, 22 lutego (wł.) W pałacu arcyksięcia Rainera odbyła się ceremonia kościelna wesela dyamentowej pary arcyksiężęcej w obecności cesarza, który po dwóch miesiącach po raz pierwszy dziś wyjechał z Schönbrunn. — Publiczność witała cesarza i parę arcyksiężęcą owacyjnie.

WIEN, 22 lutego (wł.) Następne posiedzenie Izby posłów odbędzie się dnia 5 marca b. r. Na porządku dziennym znajdują się sprawozdania komisji drożyznianej i pierwsze czytanie reformy wojskowej.

BUDAPESZT, 22 lutego (wł.) 30 posłów i 20 członków Izby magnatów wyjechało na pogrzeb hr. Aehrenthala.

NOWY-JORK, 22 lutego (wł.) Telegram z Meksyku donosi, według wiadomości z Puebla więźniowie usiłowali uciec z tamtejszego więzienia. Wywiązała się walka, przyczem 27 więźniów i jeden dozorca zgineli. 20 więźniów zdołało zbiec. Wojska związkowe zajęły miasto Santa Maria koło Cuerna Vaca.

LONDYN, 22 lutego (wł.) Rokowania angielskiego urzędu pojednawczego między pracodawcami a robotnikami węglowymi pozostały bez rezultatu. Propozycje pracodawców robotnicy odrzucili i dziś odbędzie się w Londynie posiedzenie komitetu wykonawczego międzynarodowego Związku górników, w którym zastąpione są

Anglia, Francja, Niemcy, Austro-Węgry i Belgia. Omawiana będzie sprawa wspólnej akcji na wypadek strajku angielskiego.

PARYŻ, 22 lutego (wł.) Zmarł tu nagle 47-letni najwybitniejszy prawnik francuski Jerzy Coulon.

PARYŻ, 22 lutego (P) Była zarządzająca sanatorium dla suchotników, siostra Candida, skazana została na 1½ roku więzienia, grzywny tysiąc franków i zwrot otrzymanych przez nią kwot pieniężnych.

Berlin, 22 lutego (wł.) W tutejszych kołach poinformowanych o stosunkach świata robotniczego, panuje przekonanie, że szerzona w Niemczech wśród robotników górniczych agitacja strajkowa w celu faktycznego poparcia górników w Anglii, nie posiada na razie widoków powodzenia, głównie z tego powodu, ponieważ kasy strajkowe są obecnie wyczerpane strajkiem zeszłorocznym i kosztowną agitacją podczas niedawnych wyborów do parlamentu.

Zarząd polskiego Zjednoczenia zawodowego uchwalił w tej sprawie odwołanie się do plebiscytu.

Londyn, 22 lutego (wł.) W kołach dyplomatycznych powstała myśl, aby wnieść do parlamentu wnioski ustanowienia specjalnego prawa, określić mającego warunki i granice możliwości strajkowania dla górników, aby tym sposobem raz na zawsze unormować stosunki pomiędzy pracodawcami i robotnikami górniczymi. Projektodawcy konkludują: Anglia, jej byt ekonomiczny a nawet polityczny nie może nadal zależeć od kwestyi podwyższenia zarobku jednej gałęzi wytwórczej.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 23-go lutego (wł.) Wśród stronnictw parlamentarnych rozpoczęły się już zakulisowe narady w sprawie wyboru nowego prezydium. Centrowcy i konserwatyści zabiegają usilnie, aby przeciągnąć na swoją stronę nar.-liberałów i obiecują im nawet godność pierwszego wice-prezydenta. Centrowcy wysuwają na prezesa ponownie Spahna. Konserwatyści zrezygnowali z popierania kandydatury na drugą wice-prezesurę znanego hakatysty Dietricha ze względu na polaków, którzy stanowczo nie będą na niego głosowali.

Londyn, 23 lutego (wł.) Międzynarodowa konferencja komitetu górników uchwaliła zasadniczo, że w razie wybuchu strajku w Anglii ma być podjęta akcja międzynarodowa w celu poparcia go.

Szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy. W konferencji ze strony polaków brał udział prezes oddziału górniczego w polskim zjednoczeniu zawodowym.

Londyn, 23 lutego (wł.) Wczorajsza narada delegatów górniczych i właścicieli kopalń, zainicjowana przez rząd, skończyła się późnym wieczorem. Na razie nie osiągnięto pozytywnych rezultatów.

Rzym, 23 lutego (wł.) „Trybuna“ donosi, że

wczoraj przybył do obozu włoskiego wysłaniec turecki z listem dowódcy wojsk tureckich Nasedbeja do włoskiego komendanta.

Treść listu jest dotychczas nieznaną.

Pekin, 23 lutego (wł.) Juanszykaj zawiadomiony o wyborze jego na prezydenta Rzeczypospolitej chińskiej, oświadczył, że godności tak wysokiej nie przyjmie, gdyż są od niego o wiele godniejsi i lepsi dyplomaci. On zaś ma zamiar pędzić życie spokojne w dali od świata rządzącego.

Pekin, 23 lutego (wł.) Juanszykaj zaznaczył, że stolica Rzeczypospolitej chińskiej musi być na północy, a więc zaakcentował, że Pekin ma nią pozostać.

Tokio, 23 lutego (wł.) Otworzono tu rządową fabrykę wyrobów wełnianych, która będzie produkowała sukno na umundurowanie armii.

Dotychczas rząd japoński wydawał na ten cel rocznie przeszło 7,000,000 yen (około 14,000,000 rubli).

Nowy Jork, 23 lutego (wł.) W całej wschodniej części Stanów Zjednoczonych srożyła się wczoraj gwałtowna burza śnieżna, jakiej od lat dwunastu nie pamiętają. Ruch kolejowy został wszędzie przerwany. W porcie nowojorskim ruch okrętów zatamowany. Panuje żywe zaniepokojenie o los okrętów, które nie zawinęły wczoraj do portu. W mieście burza wyrządziła olbrzymie szkody.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu W-mu. Adres Zgromadzenia siostr miłosierdzia w Warszawie jest: ul. Tamka nr. 35. Tamże jest szpital dla dzieci pod opieką siostr miłosierdzia i biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, sprawdzanej przez siostry.

P-u K. Iwańskiemu w Łodzi. Hurtownym dostawcą powideł jest p. Fuks w Warszawie, do którego zechce się Pan zwrócić bezpośrednio.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° s.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- trzy (mistrzów na sekundę)	U w a g i
22/II 1 po poł.	748.5	- 2,8	100	Pd 2	Z dnia 22/II
22/II 9 wiecz.	750.7	- 1,6	92	Pn Z 1	Temperatura max. + 3,5 C.
23/II 7 rano	748.1	0,0	94	Pd Z 8	min. - 8,4 Opadł 0,0

CENY BIEŻĄCE

Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego

M a s ł o		hurt	detal
Specyalne	za 1 funt kop.	54—58	kop. 64
Deserowe I	" " " "	52—54	" 62
Bryłowe I	" " " "	52—54	" 62
Deserowe II	" " " "	50—52	" 60
Bryłowe II	" " " "	50—52	" 60
Wadliwe niesolone	" " " "	—	" —
Solone I	" " " "	51—53	" 60
" II	" " " "	50—51	" 56
" III kuchenne	" " " "	42—44	" 50

Wolne ogłoszenia.

A.A.A.A. Niemkę bonę, muzykalną, wprost przybyłą z zagranicy, gospodynię z 5-o letnim świadectwem poleca Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 92. 1459-4-1

A.A.A.A. Potrzebna niemiecka z 4-o klasowym wykształceniem na wyjazd. Biuro Sękowskiej, Przejazd 14. 1409-3-2

A!A!A! Kredens, stół, krzesła, otomana, zegar, garnitur salonowy, szafy do ubrania, bielizniarka, umywalnia, trema, łóżka dębowe ozdobne, oraz obrazy, lampy, różne drobiazgi, sprzedam tanio, mieszkanie odnajmę. Nawrot 44, m. 3. 1403-6-2

A!A! Różne meble z 4 pokoiów sprzedam tanio, mieszkanie wynajmę. Główna 51, m. 3, piętro 1-e, front. 1402-6-2

A. Meble z pięciu pokoiów tanio: Kredens ozdobny, stół, krzesła, samowarnik oszklony, otomanę wysoką, biurko, bibliotekę, garnitur mebli, tremo, słupy, stoliczki, biureczko damskie, łóżka z materacami, umywalnię, toaletę, bielizniarkę, lampy, obrazy, palmy. Piotrkowska 225 m. 2. 1361-35cp-3

A. Zaraz mieszkanie do odstąpienia tanio: 3 pokoje z kuchnią, wanną i klozetem; III-cie piętro, front, balkon; tam też do sprzedania i różne domowe rzeczy tanio. Ekaterynburska 26. 1419-3-2

Bardzo tanio wyprzedam różne meble z kilku pokoiów: garnitur mebli, tremo, słupy, łóżka z materacami, umywalnię, toaletę, bielizniarkę, kredens, stół, krzesła, samowarnik, otomanę, biurko, bibliotekę, lampy, obrazy, różne drobiazgi. Zawadzka 46, m. 1. 1362-3-3

Chcę wypożyczyć 1000 rb., zabezpieczę na 1 nr. hypoteki. Wiadomość: Radogoszcz, ulica Terpera 16. Józef Przybylski. 1390-2-2

Dla fachowca rzadka okazja. Fabryczka z 8 warsztatami. Gudichera i Schoenhara z motorem i budynkiem do sprzedania. Zgłoszenie upraszam pod „fabryczka” do Rozwoju. 1388-3-2

Do przygotowania na świadectwo nauczycielki domowej, potrzebny korepetytor z odpowiednimi kwalifikacjami. — Oferty pod lit. „A.K.” proszę składać w Administr. Rozwoju z wskazaniem warunków. 1435-2-1

Dwa magle do sprzedania. Ul. Rzgowska 1 w dobrym punkcie. 1426-1

Do sprzedania duży wybór hormon roboczych i angielskich nowych, oraz używane szorki. Ceny przystępne. Widzewska 193. 1431-3-1

Energiczny, zdolny handlowiec, poszukuje posady z kaucją i poręczeniem. Oferty „Rozwoju” pod „Handlowiec”. 1291-6-3

Kartofle do sprzedania po niższych cenach. Ul. Aleksandrowska 37, Z. Lalkowska. 1447-3-1

Magiel sprzedam. Szosa Aleksandrowska 6, sklep. 1397-3-2

Magiel do sprzedania na placach. Ul. Główna 130. 1445-2-1

Młody drogiata poszukuje wspólnika lub współzinczy z kapitałem do trzech tysięcy rubli, do interesu aptecznego. Oferty przyjmuje „Rozwoju” dla „A.Z.”. 1448-2-1

Nabędę w jakimkolwiek mieście mieszkanie, połączone koleją, dziesięć do dwudziestu morgów dobrej ziemi, z obszernym domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, z długiem hipotecznym. Listy adresować: Adm. „Rozwoju” Łódź, dla „M.G.2000”. 1449-3-1

Niemka frabianka potrzebna na przyłotnią. Cmentarna 1, pułkownik. 1391-2-2

Magiel w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Chojny: Wązka 28. 1384-3-2

Plac do sprzedania: 60 łokci szeroki, 120 długi w Ozorkowie u Sylwestra Kopczyńskiego, przy ulicy Strzeblew 320. 1295-3-1

Praktykant potrzebny do większej przedalni. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” sub „400 B”. 1429-3-1

Pokój umeblowany, frontowy, zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 131. Wiadomość u fryzjera. 1427-3-1

Potrzebny chłopiec do roznoszenia paczek, do księgarni L. Fiszer, w wieku od lat 16-u. 1434-1

Potrzebne staniczarki, spódniczarki i uczenice. Skłodowa 31-64. 1446-1

Pokój do wynajęcia od 1 kwietnia r. b., z wspólnym pasażem. Widzewska 127, m. 29. 927

Potrzebny zaraz ogrodnik, mleczarnia Gemzów. Andrzejka Nr. 11. 1346-3-3

Panienska inteligentna poszukuje miejsca w biurze lub w aptece. Oferty w Adm. Rozwoju pod lit. „J.W. 48”. 1153-6-6

Panny kompletnie zdolne staniczarki potrzebne zaraz. Benedykta 10, front, II-e piętro, mieszcz. 17. 1380-3-3

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem duży, widny, do wynajęcia dla jednej lub 2-ech inteligentnych osób. Wiadomość: ul. Główna 40, m. 15. 147-4-2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Orla 17. 1383-3-2

Pianistka, grająca dobrze do tańca, znajdzie stałe zajęcie. Zgłoszenia: Piotrkowska 97, fotografia. 1385-2-2

Potrzebni chłopcy do terminu ślusarskiego. Wiadomość: Ant. Grzelak, Włodzimierska 4. 1390-3-2

Poszukuję posady woźnego, ekspedyenta lub portyera, posiadającego świadectwa, na żądanie kaucya. Oferty „Praca”. 1347-3-2

Pokój umeblowany, frontowy, duży i widny — zaraz do wynajęcia. Juliusza 22, róg Nawrot. Wiadomość u stróża. 1381-3-2

Potrzebna prasowaczka na mieszącą do pralni. Andrzejka Nr. 56. 1458-2-1

Potrzebne zaraz zdolne podręczne do staniaków. Długa Nr. 24. 1462-1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 255, mieszcz. 5. 1454-4-1

Potrzebne podręczne i uczenice ul. Wólczajska nr. 43, sklep sukien. 1464-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Ul. Wójtowska 12. 1204-5-5

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Nowo-Łagiewnicka 6. 1206-6-5

Sprzedam bilard piramidkowy. Karola 7, m. 2. 1430-2-1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Widzewska 244. 1432-5-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wysoka 15. 1453-3-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Średnia Nr. 97. 1452-3-1

Sklep z mieszkaniami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Peteraburska 30. 1354-3-3

Sklep do sprzedania. Ul. Anny Nr. 21. 1348-3-3

Sklep kolonialny z urządzeniem rzeczniczym do sprzedania. Bałuty, ul. Wspólna 12. 1424-3-2

Sklep dla rzeźnika z dużą piwnicą bez inwentarza, oraz sklep rogowy do wynajęcia od 1 kwietnia. Nawrot 90. 1421-3-2

Sklep z wystawowym oknem na dogodnych warunkach zaraz do wynajęcia, lub od 1-go kwietnia. Ul. św. Anny 21. 1420-2-2

Uczeń 7 kl. poszukuje lekcyi za obiady. Oferty pod „Obiady”. 1415-2-2

Ubrania męskie używane oraz smoking, tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Pusta 22, piętro 2-gie. 1406-2-1

Umeblowany mały pokój do wypuszczenia. Przejazd 46, I-e piętro, mieszcz. 5. 1456-3-1

Ukończywszy kursy buchalteryjne poszukuje posady pomocnika buchaltera. Oferty proszę pod lit. „B.B.” w Rozwoju. 1460-3-1

Wyżel złoty przybłąkał się; odebrać można Długa 168, mieszcz. 4. 1457-1

Zaginął chłopiec 14-o letni Adam Piotrowski; ktoby wiedział gdzie się znajduje proszę zawiadomić rodziców. Przedalnia Nr. 94-10. 1465-1

Z powodu okoliczności tanio pokój umeblowany duży, na jedną lub dwie osoby. Przejazd Nr. 76, m. 8. 1441-1

Z. M. Nauczycielka, ukończyła gimnazjum łódzkie, poszukuje lekcyi lub miejsca: przedmioty ogólnie - kształcące i języki polski, rosyjski, francuski i niemiecki. Ul. Juliusza 16, m. 6. 374-d

Z magle do sprzedania. Ulica Słowiańska 11. 1440-2-1

3,000 rb. potrzeba na Iszy numer hypoteki. Oferty w Adm. Rozwoju pod „H.P.4”. 1369-3-3

Zagubione dokumenty.

Alter Zochen zagubił paszport wydany z gminy Hotel, pow. Pinczewskiego. 1360-3-3

Adolf Ulbrich zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Desurmonta. 1451-1

Fryderyk Wilhelm Benke zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Kastenteicha. 1463-1

Ignacy Andrzejczak zgubił kartę od paszportu wydaną z fabr. A. Daube. 1435-1

Jan Józef Maryan Nowosielski zgubił paszport wydany z magistratu m. Kalisza, 7-go lutego 1905 r. za nr. 11. 1456-1

Józef Geszel zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki H. Polakiewicza. 1457-1

Józef Kik zagubił paszport wydany z Wielunia, gub. kaliskiej. 1439-3-1

Józefa Dąbrowska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Natana Kopela. 1442-1

Maryanna Brendel zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki S. Rosenblata. 1455-1

Michał Zajozew zagubił paszport wydany z magistratu m. Łodzi. 1379-3-3

Mikołaj Malski zagubił paszport wydany z gminy Krokocice, pow. Sieradzkiego. 1395-3-2

Maryanna Mutynska zagubiła paszport wydany z gminy Długie, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej. 1358-3-2

Roman Poznateczyc zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Fuksa. 1356-3-3

Stefania Haczynska zagubiła paszport wydany z gm. Sławno, pow. opoczyńskiego. 1405-3-2

Stefania Zajdel zagubiła książeczkę legitymacyjną wydaną z magistratu łódzkiego. 1444-3-1

Walerya Kosińska zagubiła paszport wydany z gminy Wadlew, gub. piotrkowskiej. 1359-3-3

Zaginął paszport wydany z gm. Dąbrowice, gub. warszawskiej, pow. kutnowskiego, na imię Matyldy Łojewskiej. 1352-3-3

Zaginął paszport na imię W. Michałaka, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego. 1375-3-3

Zaginął kwit od paszportu wydany z fabryki Braci Lange, na imię Jana Kowalskiego. 1428-1

Zaginęła książeczka oszczędnościowa Kasy Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich Nr. 41106 na rb. 301 k. 45, wydana na imię Wilhelma Siebeneichena. Znalazcę uprasza się oddać do tegoż Towarzystwa, Ewangelicka 15 w. m. 1411-3-2

Zaginął paszport na imię Jana Fagasa, wydany z gminy Piaszkowice, gub. kaliskiej. 1367-3-3

Zaginął bilet wojskowy wydany z 22 turkiestańskiego strzeleckiego pułku, na imię Józefa Świętosławskiego. 1445-1

Zdolni

DO WYNAJĘCIA

3 obszerne pokoje w domu frontowym przy ulicy Dzielnej 15. Tamże są dwie wille i suche remizy do wynajęcia. 152

KOTLARZE

znajdą natychmiast zajęcie. Senatorska 21. 632-4-1

Kapelusze

u Zjednoczonych Kapeluszników w WARSZAWIE, ulica Długa 23. 503

paryskie i ang. fasony najtaniej

545

Odnaczona ZŁOTYM MEDALEM na WYSTAWIE w ROSTOWIE.

Warszawska szkoła kroju i szycia

Apolonii Kopydłowskiej

dypłomowanej uczenicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka grantowana i prędką, prowadzona dwoma systemami; uczenice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sakiem, Nauka mierzania, pasowania i modelowania. Kurs wieczorowy po cenach niższych; w kompletach połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczenie w każdym czasie. Po skończonym kursie uczenice otrzymują ja posady. Sprzedają form papierowych, zarnali i manekinów. Przyjmuje się sakiem i kostyamy do krajania i pasowania.

Łódź, Piotrkowska 115. Filja: Bałuty, Zgierska 154

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych na towarowej stacji Łódź-Kaliska w dniu 14/27 lutego 1912 roku o godz. 10-ej zrana odbędzie się sprzedaż z licytacji desek olszowych wagi 1000 pudów i balis osnowych wagi 1747 pudów z przesyłek st. Gancowicza 16400 i Olisław 18792 18691 wysłanych przez J. Pisza i Lipy Margulsa na okazicieli bez zaliczeń. O ile w pierwszym terminie sprzedaż z licytacji nie dojdzie do skutku, powtórny termin licytacji naznacza się na 16/29 lutego 1912 r. o godz. 10-ej rano. 648

Łódzki oddział Warszawskiego Kantoru Przewozowego „Wisła”

poszukuje 2-ech dozorców

do rozwożenia wódek monopolowych. Wymagane świadectwa. Zgłaszać się w sobotę 24 lutego. Zagajnikowa 15 R, Szafranowski, 642

CYRK Devigne

W piątek 25 lutego 1912 roku 595

Wielkie Sportowe Przedstawienie

udział bierze cała trupa i nowi debiutanci.

DEBIUT znakomitych KAROLA

pierwsi królewsko-węgierscy magnaci jeźdźcy.

M-lle LIZZI, wołyżerka. — THE YKARR'S, fruwarający ludzie.

Dalszy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ

na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dzisiaj 3 walki:

1) Madralli-Weber. 2) Rakowitz-Karpini. 3) Rissbacher-Sobiewski. 4) van Berg-Cyganiewicz-Zbyszko.

Szczegóły w programach. — — — Początek o godz. 8 1/2 w.

Anons: W niedzielę, 25-go lutego 1912 roku dane będą 2 światowe przedstawienia. Popoł. o godz. 3, wiecz. o godz. 8 i pół. Jak w popołudniowym tak i w wieczornym przedstawieniu dalszy ciąg międzynarodowego championatu walki francuskiej.

Pracownia sukien damskich i dzieciennych
Jadwigi Burzyńskiej
Główna 13
m. 30, (parter).
Przyjmuje roboty i wykonuje takowe podług magaz. Szan. Klienteli.

COZYSTUJĄCA DO LAT 22 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 16, m. 24.
Przyjmuje się uczenice.
Ulica PRZEJAZD 16, 545



L60 BRYKIET

kosztuje bez zmiany
przez całą zimę z do-
stawą do kuchni
100 sztuk

z najlepszego węgla
górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO” ulica Przejazd 21 i 80a.
Telefonu 17-09 i 28-60.

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej
przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej
Nowy Rynek № 6

poszukuje majstra cesarskiego na system angielski (bez zgrzeblarek).

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpeński.**

Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne co-
dziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w po-
łudnie i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

Skład nasion J. Skorasiński
dawniej
J. Gernoth

Łódź, Konstanyńska № 31.

Poleca Sz. Klienci

wielki wybór sopleznych nasion erfurckich.

Całkowicie wysyłam na żądanie gratis. 504

Skład win 1835

M. D. OKOJEWA

Dzielna № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie

ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-
wiedzione przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-
stawiane w Ekaterynuburskim pułkowym lazarecie przy cho-
robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza
świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak
również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-
wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane.
Wino żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema
tak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11.
OLIVA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

SKŁAD PAPIERU

MARYA STRZELECKA

Łódź, Zielona № 15. — Telefonu 23-53.

Poleca wielki wybór ksiąg buchalteryjnych, papierów najrozmaitszych
i materiałów piśmiennych. Kalki płócienne i papierowe. **Papiery**
światłoczułe. 405

BRYCZKA

jesionowa do sprzedania. Skła-
dowa 19. 622

Udzielam lekcji

gry na mandolinie, po 40 kop.
Piotrkowska 66, m. 27, zasta-
można od 4 do 10 w. 650-3-1

Reparacje

meble z jasnych na ciemne prze-
rabia zakład stolarski. Konstan-
tynowska 68. Przyjmuje także
wszelkie roboty w zakres sto-
larstwa wchodzące. Wykona-
nie artystyczne. Ceny bardzo
niskie. Łódź — Konstanyńska
№ 68. 587-3-1

20 rubli
tygodniowo

zarabiają agenci przy artykule
niezbędnym w każdym mieszka-
niu. Wiadomość: **Widzewska**
№ 42, m. 20 A. 573

Nieliczna wzorowa szkoła po-
szukuje w domu czystym w po-
bliżu ulicy Piotrkowskiej

lokalu

składającego się z 7 — 8 pokoi
z kuchnią i wygodami. Oferty w
„Rozwoju”, „H. B.”. 633-3-1

Pracownia Gorsetów
NATALII KĘDZIERSKIEJ

OBSTALUNKI podł. najnowszych
modeli. Reparaty.
Oddzielny pokój dla przyjęć.
Piotrkowska 115 m. 6.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić
W. P. Klientów, że moja

Mechaniczną Stolarnię
robót budowlanych oraz fabrykę
POSADZEK dębowych

przeniosłem z ulicy Pańskiej № 60
na ul. Dzielna № 78.

Polecając się nadal względem W. P. Klientów,
śmiem dodać, że znacznie powiększony
zakład daje mi możność wykonywania
obstalunki szybko i punktualnie.

Z poważaniem **St. Lewiński,**
ulica Dzielna № 78. 278

**Wyśmienity,
wyborny smak**

otrzymują nawet bardzo jałowe
zupy, jarzyny i t. p., tylko na
wodzie przyrządzone, gdy się
je poprawia rosółem

z **bulionu MAGGI**[®]
w kostkach.

1 kostka **4 kop.**
na kwaterek wody

Prawdziwy tytko

z nazwą **MAGGI** oraz marką
ochronną „krzyż gwiazda“.

Wszędzie do nabycia.



Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA

TADEUSZ CHRZĄSZCZ

dyrektor szkoły gorzelniczej w Dublinach

GORZELNICTWO

Część I, ogólna. Z 37 ilustracjami w tekście.

Cena rb. 2.40.

Brzeziński Józef, docent pryw. inspektor pola do-
świadczalnego Uniw. Jagiel. Hodowla drzew i krze-
wów owocowych. Dzieło nagrodzone pierwszą na-
godą na konkursie akademii Umiejętności w Kra-
kowie. Z 359 rysunkami oryginalnie wykonanymi
przez St. Golińskiego. Wyd. 2-gie przejrane i po-
prawione 2.40

Jankowski Mieczysław. Kwiaty w ogrodzie. Z 236
ilustracjami w tekście 2.—

Trunz A. Nawozy zielone. Wydanie nowe, rozszerzone
i uzupełnione. W tłum. dr. Ant. Sempołowskiego. 1.80

Wydawnictwa Centralnego Tow. Rolniczego.

Akademickie wykłady rolnicze wydziału dośw.-naukowego
C. T. R. (Zbiór wykładów, wygłoszonych w Warsza-
wie, w lutym 1911 r.). W oprawie 2.20

Remy Th. dr. Zarys uprawy ziemniaków. Z 24 rysun-
kami. Tłum. dr. Ant. Sempołowskiego. W kartonie 1.40

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 565

Duży sklep z pokojem 538

przy ulicy Piotrkowskiej № 166, w którym przez 12 lat mieści-
ła się księgarnia i skład materiałów piśmiennych od 1/14 lipca r. b.
jest do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, w tym samym domu.

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

**Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów tech-
nicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu
i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szcze-
cinę surową, mokrą i suchą.**

445

Inżynierska № 1, tel. 46.